

# GŁOS WĄBRZEŃSKI



**Przedpłata:** wynosi miesiąc znie w ekspedycji i agenturach 1,50 zł., z odnośnieniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przez wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 89.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Nr. 97

Wąbrzeźno, czwartek 20 sierpnia 1925 r.

Rok V

## Cześć! Ci, Żołnierzu polski.

Cud nad Wisłą. Bitwa pod Brodnicą.

Rok 1920.

Po zwycięstwach, niepotrzebnym wdzieraniu się w kraje zadnieprzańskie, zdobywcy Kijowa klęska, odwrót na całej linii.

Jak rozchukane fale morskie, pędzą hordy czerwone roznamietnione, hucią grabieży w Polsce gnane, zmęczone, wyczerpane, młode, niezorganizowane należycie wojska polskie przed sobą.

Na nie bohaterstwo poszczególnych oddziałów, na nie poświęcenie się poszczególnych bohaterów, oficerów i żołnierzy! Wysiłkiem nerwów ostatnim powstrzymują tu i owdzie rozszalałe a upojone zwycięstwem watahy bolszewickie, na krótki czas tylko, na krótki, by jak maki czerwone w krwi własnej skąpane pokrywać rzyśka równiny polskiej.

Odwrót, odwrót na całej linii. Żołnierz z odparzonemi stopami, głodny często, niewyspany wraca pobity ku granicom Polski, jak Żółkiewski kiedyś z pod Cecory, a z, pamiętała w swej dzikości hordy barbarzyńców gnają ku Warszawie, ku Warszawie, by tam spocząć, na laurach, by tam osadzić swój rząd wyrodków polskich i wampirów żydowskich, by żagiew komunizmu wnieść w lud polski, któremu rany zadane we wielkiej wojnie nie obeschły nawet.

Zagłada i zniszczenie zbliżają się do bram zachodu. Nowi Dzingis Hanowie pędzą nowe falangi współczesnych Mongołów na zagładę, na zniszczenie świętych hasel chrześcijaństwa i kultury, jak ongi, jak ongi.

Drży Europa zachodnia, zaineruchomiona z trwogi i niepokoju, co przyniosła przysze dni. Czy Polska zdobędzie się na nową bitwę pod Lignicą, zdobędzie się na nowego Henryka, co śmiercią swą i swego rycerstwa powstrzyma rozmach wichury dziejowej?

Znowu Polska ma być przedmurzem chrześcijaństwa. Znowu oczy całego chrześcijańskiego świata na nią zwrócone, znowu od Niej ratunku wyczekują, nie ugnieli się ten Rycerz Wschodu, potrafił nieustraszonem męstwem, krwi obfitym rozlewem, ofiarą hojną mienia, nerwów najwyższem napięciem powstrzymać ten zalew rozchukany, od wschodu pędzący, u brzegów Wisły swej szarej?

Lecz budzi się duch Polski, ten duch, dla którego myśmy „nigdy trumna nie mieli“. Poważnione dotąd stronnictwa i partje zgodne podają sobie dłonie dla obrony Ojczyzny. Dążą zewsząd liczne szeregi ochotników, by na ziemiach

stopą bolszewicką nienaruszonych, nowe tworzyły kadry obrońców Ojczyzny. Ofiarne społeczeństwo rzuca mienie swe na obronę co dopiero odzyskanej wolności. Zapal budzi się we wszystkich sercach! A rankiem 15 sierpnia wyrusza z murów Modlina nowa armja ochotnicza gen. Hallera, z zapalem rzuca się na zmię czerwona, co już z południa, wschodu i północy potrafiła swem długim cielskiem opleść odwieczne ziemie polskie, sięgając naszego Pomorza.

Rozpoczyna się na nowo grzechot karabinów maszynowych, huk armat — tym razem zwiastujący Polsce zwycięstwo, zwycięstwo.

Znowu duch Narodu święci swój tryumf. Wróg zostaje nietylko powstrzymany, lecz daleko odrzucony poza granice Polski. Dziesiątki tysięcy niewolnika zapełniają baraki, dla nich przeznaczone, bogaty łup przypada armji w udziale, zabrany na polach bitewnych. Wiktorja, Wiktorja! Strwożona odetchnęła Europa!

Żołnierz polski okazał się znowu godnym swych bohaterów — praojców. Słuszne też, że w sierpniu naród składa hold żołnierzowi polskiemu, że składa Mu hold miłości i uznania.

Cześć Ci! żołnierzu Polski

## Bitwa pod Brodnicą 18 sierpnia 1920 r.

Nasze Pomorze nie ucierpiało pod nawałą bolszewicką. Za ledwie maleńki zakątek Brodnica — zajęta została przez wojska bolszewickie. Niedługo tam pobawili. Lecz i pod Brodnicą toczyła się walka w dniu 18 sierpnia. Pułkownik Aleksandrowicz w dniu tym z ochotnikami pomorskimi rozpoczął przygotowania do walki zaczepnej, celem zdobycia Brodnicy i oswobodzenia Pomorza.

Pogodny dzień sprzyjał zamiarom jego. Już o godz. 4 rano poruszyły się dwie kolumny w stronę Brodnicy. Jedną to piechota, artylerja, pociąg pancerny i szwadron por. Rembowskiego z częścią pułku ulanów poruszał się szosą wzdłuż kolei Jabłonowo — Brodnica. Druga kolumna, to reszta pułku ulanów przedzierala się z Wittenburga szosą przez Friedeck oraz pociąg pancerny z Golubia do Brodnicy. By nie tracić czasu wsadzono piechotę na wozy, częściowo jechała koleją.

### Początek działania.

Pociąg pancerny rusza na rekonesans, przepędza napotkane patrole bolszewickie pod Najmowem i pod Kruszynami szlacheckimi i stwierdza w dominium Kruszyny szlacheckie większe siły nieprzyjacielskie. Wdaje się w krótką walkę i powraca z uszkodzoną lokomotywą oraz rannym maszynistą.

Bitwa rozpoczyna się. Ułani napotykają pod Wichulem na nieprzyjaciela rozłożonego na południowych wzgórzach. Natychmiast zeskakują z koni, rozsypują się w tyraljerkę i rozpoczynają ogień. Wspiera ich II baon pułku N. piechoty pod dowództwem kapitana Reiskego, obecnego inspektora szkolnego w Wąbrzeźnie. Bitwa rozwija się. Jadący pociągiem baon III, słysząc odgłos walki, opuszcza pociąg i tyraljerką dąży na teren walki wzdłuż toru kolejowego, nawiązuje łączność z drugim baonem

i na wysokości Najmowa wchodzi w bój już z całym frontem. Bitwa toczy się od jeziora Oleszno przez szosę aż poza tor kolejowy.

Na froncie walki pokazuje się pułk Aleksandrowicz orsz. d-ca N. p. p. major Lutomski, pędzący żołnierzy i zagrzewający ich własnym męstwem. Bolszewicy z okopów i domów kolonistów prażą szeregi nasze gęstym ogniem broni ręcznej i bardzo licznych kulomiotów. Dowódca II baonu kap. Reiske widzi małe zachwianie się wroga. Rzuca 3 kompanje na swem prawem skrzydle w bój. Zdobyla nieprzyjacielskie pozycje i 3 kulomioty. Bolszewicy rozpoczynają odwrót do linii Bobrowo — Grzybno, Kruszyny szlach. Przechodzi, jednak wkrótce do kontaktu, który zalamuje się pod ogniem baonu kapt. Reiskego.

Ginie por. Rembowski, d-ca szwadronu, por. Kaczor ciężko ran y.

Linje odległe od siebie za ledwie o 400 kroków. Bolszewicy walczą tężnie i okopują się. Mają przewagę i co ważniejsze inicjatywę w swem ręku. Widzi to kapt. Reiske, rozwija więc front swego baonu na lewem skrzydle od Najmowa po Sumowo. To ratuje sytuację. Bolszewicy tracą ducha, a obawiając się oskrzydlenia przez III baon, zaczynają się cofać.

### II faza bitwy.

W tym czasie zbliżają się na prawe skrzydło ulani i II pociąg pancerny, który się wolno posuwa po uszkodzonym torze. Walczyli pod Malken i Nauheim z przeważającymi siłami. Bolszewicy tymczasem samochodami podwożą rezerwy.

W centrum walczy teraz II baon i ostrzeliwując go silnym ogniem, spycha go przez Drużyny w las, gdzie bolszewicy na nowo stawiają się twardo. III baon na prawem skrzy-

dle w uporeczywnej walce posuwa się również wolno naprzód.

### Powazne położenie.

II baon znajduje się w trudnem położeniu. Rozsypany na płaskim polu, narażony jest na gęsty i regularny ogień przy użyciu licznych kulomiotów. Kapt. Reiske żąda posiłków z A. pp. rezerwowego. Bitwa staje na martwym punkcie. W tem ppor. Schwarc porywa na lewem skrzydle 2 kompanje III baonu z polecenia kap. Reiskego, rusza zbagnetem do ataku wbija się w pozycje nieprzyjacielskie, forsuje rzeczkę między jeziorami Wysoko i Nisko — Brodne, zdobywa wzgórze za rzeczką i zajmuje wieś Żmijewko. Bolszewicy się okopują. Na pomoc por. Schwarcowi przybywa część 2 szwadronu ulanów. Ponownie rzuca się ppor. Schwarc do walki, zdobywa Żmijewo, Birkunek i gna z furją bolszewików przez Karbowo, którzy ucieczką ratują się za Drwęcą, która pochłania wiele ofiar, a między niemi komisarza bolszewickiego.

W centrum atoli ruszają bolszewicy z lasu do szturm. Linja polska się chwieje. Widzi to mjr. Lutomski, dca N. p. porywa rezerwy, przybyłe właśnie 2 kompanje X. p. p. i na ich czele rzuca się z bagnetem na nieprzyjaciela, na lewem zaś skrzydle kpt. Reiske zresztą III baonu.

### Atak na całym froncie.

Cały front obecnie rzuca się naprzód. Bolszewicy nie wytrzymują ataku. Zwycięstwo w ręku polskiem. Brodnica wpada w ręce polskie. Jeszcze starają się bolszewicy stawić czoło pod Cielętami lecz ulegają. Zamiar ich odcięcia polskich oddziałów od Brodnicy, udaremniają oddziały II baonu, N. p. p. i X. p. p. O nadejściu nocy. bitwa skończona.

Płk. Aleksandrowicz i szef sztabu, jego rtm. Maciej hr. Mielżyński umiejętnie zespolili pracę wszystkich broni. Walnie przyczyniła się do zwycięstwa artylerja por. Bortkowskiego. Młody żołnierz nad przeważającymi siłami decydująco odniósł zwycięstwo i pochwalić się mógł znaczną zdobyczą wojenną.

Dzisiaj w piątą rocznicę bitwy pod Brodnicą, jedyną na ziemi pomorskiej z bolszewikami,

## Manewry polskie na Pomorzu.

Doczekaliśmy się nareszcie, że po tylu latach widzimy polskie wojsko, manewrujące na Pomorzu i to w najbliższej naszej okolicy. Szarym jeszcze rankiem kierujemy się w stronę Kowalewa. Wszędzie napotykamy już mimo wczesnej godziny wojsko. Wjeżdżamy do Kowalewa. Bramy tryumfalne, sztandary uderzają pierwsze nasz wzrok. Dworzec przepysnie udekorowany. Brzed dworcem wyciągnięty sznur samochodów w liczbie kilkudziesięciu. O godzinie 4 tej rano zajeżdża na dworzec pociąg, wiozący gości zagranicznych, generalicją, posłowi sejmowych i dziennikarzy warszawskich.

Pan wojewoda pomorski wita krótko p. min. spraw wojskowych, następnie starosta wąbrzeski p. dr. Szczepański oraz burmistrz miasta Kowalewa. Krótka pogawędka i goście ze swiatą wsiadają do samochodów z p. min. spr. wojsk. p. wojewoda na czele.

Udajemy się do Piątkowa, majątku p. hr. Potockiej. Na wzgórzu przygotowane stanowisko dla kierownictwa manewrów i zaproszonych gości.

W obozie następuje ruch. Pierwsze przygotowanie do manewrów. Zadanie następujące:

Czerwoni wyszli z rejonu Ilawa — Prabuty i mają zadanie zająć węzeł toruński, utrzymać przejście przez Wisłę w kierunku południowym. Wykonując swe zadanie posuwają swę główne siły między Wisłą, a Drwęcą i 17 b. m. stają na linii rzeki Lury — Wąbrzeźna — Nowej Królewskiej Wsi. Na tej linii w styczność wchodzi

rozpoczyna się znowu toczyć bezkrawa walka pod Toruniem tym razem Wojsk Polskich. Młoda armja już zorganizowana, wyćwiczona, ujednoliconą, zaopatrzoną we wszelki sprzęt wojenny, zdaje na oczach przedstawicieli obcych mocarstw egzamin z dorobku swego ostatnich 5 lat. Zda go dobrze — nie wątpimy o tem i dumni bądźmy, żeśmy ją w tak trudnem położeniu umieli postawić na takiej wysokości.

Armji naszej: „Cześć!”

z niebieskimi Kawalerja czerwonych napotyka kawalerję niebieską około Rypina.

Niebiescy mają rozkaz bronić przeprawy przez Wisłę w rejonie Torunia, by zapewnić swej armji wolną działalność w przyszłej ofensywie. Nie zdołali się skonsentować. Główne siły mają nadejść między 18 a 20 bm. Wydzielili zatem oddziały do Wąbrzeźna i Płużnicy oraz do Lipnicy, które zastanowią linię. Struga Rychnowska — Chelmza — Chelmno. Na południowy zaś wschód osobny oddział, złożony z wszelkiej broni wysunięto na Ostrowite — Rypin.

Czerwonymi dowodzi gen. Zarzycki, niebieskimi gen. Thomme.

Czerwoni mają liczebną przewagę, spędzają działami placówki niebieskich i obsadzają Lipnicę.

Walka rozpoczyna się.

Czerwoni olbrzymiem półkolem otaczają wzgórze pod Piątkowem, niebiescy zaś, zakrywając odwrót ogniem artyleryjskim, cofają się. Niebiescy otaczają się w długie zwaly białego dymu i w tym tumanie wycofują się na dalsze pozycje. Pułk 67 (czerwoni) naciskając silnie od Wąbrzeźna, zdobywają wzgórze pod Piątkowem. Niebiescy bronią się w M. Radowickach, na przedpolu Piątkowa i Owieczek. Ogień maszynowy i karabinowy nabiera na sile, zaczyna grzmieć baterja, atak rozpoczyna się czerwonych na pozycje niebieskich. Pułki 67 i 63 naciskają niebieskich, niektórzy pospiesznie wycofują się na nowe pozycje. Walka wre w najlepsze.

## Nowa wielka afera szpiegowska.

W ręce policji wpadły dwie grube ryby i olbrzymi materiał dowodowy.

Warszawa. Już od dwóch przeszło tygodni w wielkiej tajemnicy przeprowadzane jest śledztwo w sprawie dwóch aresztowanych żydów, którzy są oskarżeni o szpiegostwo na rzecz „ościennego państwa”. Żydzi ci pochodzą z kresów i są pokrewni cuchem Botwinom. Posiadali oni w swoim rozporządzeniu moc fałszywych dowodów, pieniędzy, samochody, jadalni w pierwszorzędnym restauracjach, mieli po kilka zakonspirowanych mieszkań. Mieli oni jako pomocnicy eleganckie kokoty, służące jako wabiki. Przy ich pomocy urządzano „przyjęcia” w prywatnych mieszkaniach, dokąd wciągano urzędników i oficerów.

Wszystko obliczone było b. misternie na to, iż „przy winie i kobiecie wszystko język wyplecie”. Sieć szpiegowska obejmowała całą prawie Polskę. Szpiegzy starali się podsłuchiwać rozmowy telefoniczne, przylapywać radia, korespondencje, wykraść papiery, terroryzować ludność, buntować wojsko i policję na kresach i t. d. Posiadali własny aeroplan, który ukazywał się czasem na pograniczu i znikał potem poza kordonem. Szpiegzy stale otrzymywali wiadomości o palących się wsiach, majątkach, rabunkach, stanie dróg, agitacji, strajkach.

Z względu na niezwykłą tajemnicę tej sprawy, dalszych szczegółów na razie podać nie możemy.

## Uroczystość w Wierchosławicach.

Imponujący udział włościan.

W Wierchosławicach odbyła się uroczystość na cześć tegorocznego laureata Nobla Władysława Stanisława Reymonta, urządzona przez lud polski. W uroczystości wzięło udział około 12 tysięcy włościan ze wszystkich dzielnic Rzplitej. Na czele komitetu obchodu stał prezes Witos, na czele komitetu wykonawczego b. prezes ministrów Leopold Skulski. Rząd reprezentował p. minister W. R. i O. P. Stanisław Grabski, wraz z dyrektorem departamentu sztuki Skotnickim.

Uroczystość rozpoczęła się po przybyciu Władysława Reymonta wraz z małżonką o godz. 8,20 do Bogumilowa, skąd w otoczeniu bandery krakowskiej na 6 konnym wozie przewieziono laureata do Wierchosławic. U wejścia do wsi ustawiono bramę triumfalną, przy której Rey-

monta imieniem komitetu obchodu powitał prezes Skulski. Po krótkim pobycie w domu prezesa Witos uczestnicy uroczystości udali się do miejscowego kościoła na uroczystą sumę, poczem udano się na polanę pod lasem. Pierwszy przemawiał b. poseł ks. Szarkiewicz, który wygłosił podniosłe patriotyczne kazanie o uczuciach miłości ku społeczeństwu i ludowi, poczem zabrał głos p. minister Grabski, prezes Witos, wicemarszałek Osiecki, senator czechosłowacki Krizsko-Milutin. Imieniem towarzystwa literatów i dziennikarzy przemawiał redaktor Karkowski, imieniem prasy zagranicznej dr. Olivi, imieniem miasta Lwowa dr. Dwernicki imieniem politechniki lwowskiej prof. Matakiewicz i t. d.

Na wszystkie te przemówienia odpowiedział Władysław Reymont dziękując gorąco zebranyemu i ludowi polskiemu za tak żywiołową i pełną miłości manifestację.

## Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Piekarach na Górnym Śląsku.

Katowice. Ubiegłej niedzieli w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej przy udziale wszystkich warstw ludności odbyła się koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Piekarach. Około godz. 8 zabrali się w kościele we Wielkich Piekarach przedstawiciele władz wojewódzkich i miejscowych oraz poszczególnych miast górnośląskich z p. wojewodą Bilskim na czele. Po utworzeniu się olbrzymiej procesji księża wynieśli z kościoła cudowny obraz Matki Boskiej, poczem kolejno nosili go włościanie i górnicy w swoich charakterystycznych strojach. Gdy procesja z

obrazem przybyła na górę Kalwarję i obraz złożony został na ołtarzu, koronacji jego dokonał J. E. nuncjusz apostolski msgr. Lauri, który odczytał dekret Ojca św. W czasie koronacji kompanja honorowa żołnierzy oddała trzy salwy karabinowe. Jednocześnie daly się słyszeć strzały z moździerzy. Samą pontyfikalną celebrował ks. biskup Ryx. Po sumie dłuższe kazanie wygłosił ks. biskup Nowak. Uroczystości koronacyjne zakończono odśpiewaniem Te Deum oraz pieśnią „Boże coś Polskę.” W uroczystości która prócz podniosłego charakteru religijnego

miała również wielkie znaczenie narodowe dla całego Śląska, wzięło udział około 30 tysięcy ludzi.

Wypadki ostatnich dni w kilku wierszach.

Małopolanie odkryli nareszcie 38 szkół żydowskich na terenie Małopolski, w których nie wolno mówić po polsku. Kieruje nimi niejaka Szynerowa.

Państwo żydowskie na Krymie usiłuje założyć rząd bolszewicki. Coraz to dziksze są pomysły bolszewików.

Sztandar Sokolstwa Polskiego z Ameryki udekorowany został podczas zlotu w Warszawie orderem „Polonia Restituta.”

Policjant gdański odkrył straszne niebezpieczeństwo polskie w postaci umundurowanego harcerza polskiego i w obawie zapewne by „Volkstagu” nie wysadził w powietrze, nie wpuszcili go do miasta. Idjocieja!

W Syrii powstanie Drużów zostało złamane. Powstańcy złożyli broń. Do zgniecenia powstania przyczynili się Anglicy.

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia.

Minister Spraw Wojskowych zarządził rozkazem L. 600 Szt. Gen. O. I. z dnia 10. II. 1922 r. powołanie w roku bieżącym roczników rezerwy 1899 i 1900 na czterotygodniowe ćwiczenia, na podstawie art. 70 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Wobec tego rezerwiści (kategorji A) urodzeni w roku 1890 i 1900 zamieszkali na terenie całej Polski, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe albo z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskowych, mają zgłosić się najpóźniej w dniach 26 go do 27-go sierpnia 1925 r. w swojej P. K. U.

Powołani mają przynieść ze sobą książeczki wojskowe i wszystkie dokumenty wojskowe jakie posiadają.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania będą karani — stosownie do postanowienia art. 115 ustęp 2 Ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej według par. 62 (113) K. K. Wojsk., o ile nie ulegną karze w myśl par. 68 K. K. Wojsk. lub za dezercję.

Zwolnieni od zgłoszenia się w myśl niniejszego wezwania są rezerwiści, którzy: 1) Otrzymali odroczenie ćwiczeń do r. 1926 na skutek próśb wniesionych do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia, 2) w roku bieżącym ukończyli przepisana służbę w wojsku stałym i zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani, 3) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia, 4) w oznaczonym w niniejszym obwieszczeniu terminie stawiennictwa będą znajdować się w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, więzieniu, domu poprawy lub twierdzy, 5) na podstawie zezwolenia właż wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd za granicę.

Udokumentowane i należycie ostemplowane podania o odroczenie ćwiczeń do r. 1029 można wnieść do właszej P. K. U. najpóźniej do 18 sierpnia 1925 r. Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 26 sierpnia 1925 r. —

Do naszych Rodaków!

Mineły czasy trwożnych nadziei, obaw i niedowierzań. Bóg Dobrotliwy pobłogosławił w tym roku pracy naszej z wiosną i latem dokonanej. Rolnik rozjaśnione ma oblicze, bo zbiorów stodoły gurna pomieścić nie mogą.

A ciężko nam było, zaciężko. Podatki nas gniotły, bo konieszne były, by uzdrowić pieniądź polski, by zapłacić kasę państwową, by złotemu trwała dać podstawę. I placiliśmy chętnie chociaż nieraz stękałiśmy i nieraz pięście zaciśkali i chociaż nieraz grosza w domu nie było.

Są urodzaje, są, będą i pieniądze w tym roku. Nie było ich zeszłego, nie miał ich rolnik, więc nie mógł mieć rzemieślnik, nie mógł ich mieć kupiec w mieście. Dziś nadzieja inaczej rozpięra piersi nasze, będzie, będzie pieniądź.

To też pomyślcie w tym roku cokolwiek gorliwiej o Waszej gazetce, wy, co na roli pracujecie, rzemieślnicy co proceder swój uprawiacie i Wy kupyce nasi.

Zbliża się wrzesień. Już dziś zaabonować trzeba na wrzesień naszą gazetkę. Przecież ona tak bardzo dla nas potrzebna w całym powiecie, a nawet i dalej. Wszak nie walcymy z nikim nie kłócimy się z nikim, nie wmawiamy nic w nikogo, czego dotrzymać byśmy nie mogli, nie tumanimy obietnicami nikogo, które tak często zawodzą.

Wszystcy są nam mili, byle tylko szli drogą uczciwą, z myślą o Bogu a dla pożytku Krajowi.

Bogu i Krajowi chcemy służyć, dla Boga i Kraju pracować chcemy.

Ulepszamy nasze pismo, ulepszać stale będziemy podawać Wam zwięzłe i jasno co się w świecie dzieje i w Polsce naszej kochanej. Dlatego jednajcie nam nowych Czytelników i A-

bonentów na miesiąc wrzesień, byśmy wkroczyli raz na drogę ulepszeń, stale rozwijać mogli Wasz

Głos Wąbrzeski

Już dziś przyjmują listy zamówienia. Nie zapominajmy więc, by do abonowania go zachęcać wszędzie.

## Baczność Rolnicy:

Dotyczy szkód pomanewrowych.

Wiechy, którymi rolnicy oznaczyli pola swe zawierające ziemiopłody celem ostrzeżenia oddziałów wojskowych, należy dnia 20. bm. o godzinie 12-tej w południe nsunąć, a wiechy pozatykać tylko tam, gdzie wojska manewrujące wyrządziły szkody tak, że Komisje Szacunkowe już z daleka będą mogły dostrzedz pola dotknięte szkodami manewrowymi.

Usuwanie wiech w dniu 20. bm. o godzinie 12-tej w południe i umieszczanie ich tylko na polach dotkniętych szkodami manewrowymi jest rzeczą **bardzo ważną**, zatem każdy rolnik w własnym interesie winien się stosować do mego niniejszego zarządzenia jaknajściślej.

Panowie Burmistrzowie, Soltysi i Przełożeni obszarów dworskich podadzą natychmiast powyższe zarządzenie do publicznej wiadomości w sposób w swoich gminach praktykowany.

### Baczność Rolnicy!

W powiecie naszym urzędują trzy komisje, których zadaniem jest szacowanie szkód wyrządzonych przez manewry. Jedną z tych komisji urzęduje w **Niedźwiedziu**, drugą w **Golubiu**, a trzecią w **Mlewcu**.

Terenem działalności komisji urzędującej w **Niedźwiedziu** są gminy położone na północ od szosy Wroclki — Kowalewo i na wschód od szosy Wąbrzeźno — Pływaczewo — Kowalewo.

Komisja urzędująca w **Golubiu** szacować będzie szkody w trójkącie stworzonym przez szosę Wroclki — Kowalewo, — Kowalewo — Chelmonie i rzeczkę Bielice.

Trzecia komisja urzędująca w **Mlewcu** szacować będzie szkody na zachód od linii wytworzonej przez szosę Wąbrzeźno — Kowalewo — Chelmonie i rzeczkę Bielice.

Każdy przez manewry uszkodzony winien **najpóźniej do dnia 20. bm. w południe 12 zgłaszać się z podaniem swych szkód do swego soltysa, a panowie Soltysi także do tego terminu tylko, zgłaszają szkody te u Komisji Szacunkowej właściwej dla ich gmin.**

Panowie Burmistrzowie, Soltysi i Przełożeni obszarów dworskich podadzą powyższe zarządzenie natychmiast do publicznej wiadomości w swoich gminach w sposób u nich praktykowany.

Przejęcie urzędu wójtowskiego na obwód Pruskołaka przez p. Wójta Wrońskiego w Kowalewie.

Wydział Powiatowy powierzył p. Wójtowi Wrońskiemu w Kowalewie na mocy § 57 ustęp 4. ordynacji pow. tymczasowo sprawowanie urzędu wójta na obwód Pruskołaka.

Powyższe podadzą pp. Soltysi i Przełożeni obszaru dworskiego odnośnego obwodu wójtowskiego do wiadomości publicznej w swych gminach.

### Wypłata zasiłków wojskowych rodzinom rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe w roku 1925.

Z dniem 23 czerwca rb. weszła w życie ustawa o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 22 marca 1923 r. (Dz. Ustaw R. P. No. 37 poz. 246) o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe w roku 1925.

Ponieważ już znaczna ilość rezerwistów powołana została do ćwiczeń polecam p. p. Burmistrzom, Soltysom i Przełożonym obszarów dworskich poinformować niezwłocznie osoby zainteresowane że mogą wnosić do miejscowych urzędów gminnych wnioski o przyznanie im zasiłku za czas odbytych ćwiczeń wojskowych.

Rzeczą szczególnie ważną przy zawiadomianiu ludności o akcji zasiłkowej jest wyjaśnienie jej do którego urzędu gminnego zgłoszenie zasiłkowe prawa nastąpić ma, aby uniknąć niewłaściwego skierowania zgłoszeń, co wpłynie tylko na zwłokę w załatwianiu wniosku (§ 26 rozporządzenia wykonawczego).

Sposób zgłoszenia prawa do zasiłku, tryb, w jakim przyznanie tegoż lub odmowa może nastąpić oraz kwestję zapotrzebowania sum na wypłatę zasiłków normuje ustawa i rozporządzenie wykonawcze ogłoszone w Oredownikach Urzędowych pow. wąbrzeskiego nr. 31/23 poz. 1., nr. 39/23 poz. 1., nr. 46/23 poz. 2 1923 r.

Pp. Burmistrzowie, Soltysi i Przełożeni obszarów dworskich winni jaknajdokładniej zaznaczyć się z treścią rozporządzeń wydanych w sprawie wypłaty zasiłków wojskowych, ogłoszonych w wyżej wymienionych Oredownikach, ażeby akcja zasiłkowa dokonana została sprawnie i szybko tak, aby wypłaty należności interesowanym rodzinom nie uległy nieuzasadnionej zwłoce.

Wymiar normy zasiłku zależy jest nie od ilości członków rodziny rezerwisty wogóle, lecz od ilości osób uprawniających do zasiłku t. j. osób takich, których byt uzależniony był od pracy czyli zarobku powołanego na ćwiczenia.

P. p. Burmistrzowie, Soltysi i Przełożeni obszarów dworskich są **osobiście odpowiedzialni służbowo i cywilnie, a w wypadku złej woli lub niedbalstwa będą także karani za nie prawidłowe i Skarb Państwa krzywdzące załatwienie spraw zasiłkowych.** (Okólnik p. Wojewody Pom. z dn. 20. 4. 1923 r.

W myśl nowej ustawy **„obowiązek płacenia zasiłków ciąży tylko na Skarbie Państwa.“** Pracodawcy nie płacą żadnych zasiłków.

Dzienna norma zasiłku przysługującego w myśl art. 1 ustawy z dnia 22. 3. 1923 r. rodzinie powołanego na ćwiczenia wojskowe wynosi w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43 poz. 459).

Jeżeli do zasiłku upoważniona jest	w miejscowościach wiejskich	w osadach i miasteczkach poniżej 10,000 mieszkańców	w miastach powyżej 10,000 mieszkańców
a) tylko 1 osoba	50 gr.	60 gr.	75 gr.
b) 2 osoby	60 „	70 „	85 „
c) 3 lub więcej osób	70 „	80 „	1.00 „

PP. Burmistrzowie, Soltysi i Przełożeni obszarów dworskich winni zaopatrzyć się niezwłocznie w dostateczną ilość formularzy potrzebnych do przeprowadzenia akcji zasiłkowej. Takowe są do nabycia w Starostwie pokój 9-ty za opłatą. W sprawach wątpliwych udziela interesowany referent również wszelkich wyjaśnień i informacji każdego czasu.

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 19 sierp. 1925 r.

Kalendarzyk, środa 19 sierp. Ludwika Bolesława  
czwartek 20 sierp. Bernarda opata  
piątek 21 sierp. Joanny, Franc Kazimira

— **Na nietaktowne wprost oburzające** postępowanie pewnego pana z naszego miasta skarżył się u nas w redakcji pewien żonaty mężczyzna. Żona jego, powracając z pewną znajomą panią z pociągu została przez tego pana o „wyższem“ wykształceniu nietylko zaczepiona lecz i potrącona. Nie dość na tem pan ten, mający pretensję do nazwy człowieka „kulturalnego“, naigrawał się z niej, jak gdyby był w bolszewji a nie w Polsce. Żalować należy rodziców, którzy mu dali wykształcenie, nie myśląc o tem, że ich synalek później będzie wobec meżatek zachowywał się po lobuzersku. Niechaj mu to będzie przestroga.

— **Pożar w Przydwórzcu.** W czasie pożaru 2 stogów brały udział przy gaszeniu strażnicy pożarne ze Sosnowki, Ryńska, Bartoszewic, Wąbrzeźna, Trzciana i Nielubia. Ogień umiejscowiono, nie dając mu się rozszerzyć na dalsze stogi.

— **Gabowiec.** pow. toruński. (Okropny wypadek.) 14-letnia córka gospodarza Willa zbierała wiśnie, gdy nagle spadła z drzewa tak nieszczęśliwie, że wpadła na sztachety płotu znajdującego się przy drzewie. Obrażenia, które odniosła były tak ciężkie, że za godzinę zmarła. Lekarz, zawołany telefonem z Torunia przybył w chwili, gdy pomoc lekarska była już zbyteczna.

— **Łasin.** (Przypadkowe zabójstwo.) W dniu 5 bm. 10-letni chłopiec Lampkowski manipulując nieostrożnie brrowningiem spowodował wystrzał, ofiarą którego padła 19-letnia Zofja Chylińska, która trafiona ciężko kulą — zmarła następnie w nocy z dnia 6 na 7 bm.

Wypadek ten nauczył zapewne wielu nieostrożnych, aby nie zostawiali nabitej broni w miejscach, dostępnych dla dzieci, co zawsze niemal wywołuje nieszczęśliwe wypadki.

— **Świecie.** (Z jarmarku.) Przy słabym udziale publiczności odbył się tutaj dnia 4 sierpnia br. jarmark na konie i bydła. Przyprowadzono małą ilość koni i bydła. Ceny były następujące: za konie żądano, za średnie robocze 100—360 zł. Dodać należy, że i poniżej 100 zł. można było konia kupić. Bydło było także w cenie jak mniej więcej płacono na ostatnim jarmarku. Za średnią krowę płacono od 180—290 zł. Transakcji załatwiono nie dużo.

— **Przewodnik.** pow. świecki. (Uderzenie pioruna.) W pobliskiej miejscowości Montasku uderzył piorun, w dom p. Grzonki. W przeciągu godziny spalił się dom wraz z całym zabudowaniem gospodarzem. Większa część ruchomości spaliła się także. Zdołano tylko żywy inwentarz wyratować. Straty poniesione przez pożar są wielkie.

— **Bratjan.** (Budowa mostów.) Budowa rozpoczętego w maju mostu przez Drwęcę postępuje rażno naprzód. Największe trudności,

a mianowicie założenie fundamentów, których praca utrudniona była przez dopływ wody, są przezwycięzone. Obecnie przystąpiono do budowy przyczółków, z których jeden jest już na wykończeniu. Zbudowano również rusztowanie do sklepienia. Przy budowie mostu zatrudnia się 40 robotników. Koszta budowy wyniosą w przybliżeniu 45.000 zł, które ponosi skarb państwa. W krótkim czasie rozpocznie się budowa betonowego mostu w Łąkach, którego koszta wyniosą około 5 tys. zł.— oraz do budowy drewnianego mostu w Babalicach nad Osą. Koszta tego mostu dosięgną 1800 zł. W przyszłym tygodniu rozpoczyna Państw. Inspekcja budowl. budowę drewnianego mostu prowadzącego przez Drwęcę, przy doleniu Mszanowo.

— **Wejherowo.** (Walka z przemytnictwem.)

Policja prowadzi energiczną walkę z przemytnikami gdańskimi wyrobów tytoniowych. Plaga przemytnictwa, pomimo energicznych środków ze strony władz celnych i policyjnych szerzy się bezustannie. Przytrzymano Józefa Łabudę z Łębna, który przywiózł do Wejherowa na swym wozie 11,480 szt. papierosów i 54 paczki 100 gramowe tytoniu. Łabudzie odebrano wyroby tytoniowe i zajęto mu konie i wóz. Aresztowano również pod zarzutem przemytnictwa Florjana Walkusza, Jana Zalewskiego, Jana Misę i braci Matejów po stoczeniu z nimi zaciętej walki, w której urzędnik kontroli skarbowej pan Teofil Gunther doznał porażeń. Przemytnikom odebrano pewną ilość tytoniu, papierosów i cygar.

— **Gdańsk.** (Echa katastrofy pod Starogardem), Katastrofa starogardzka znajdzie niebawem swój epilog w sądzie gdańskim. Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej i Gdańska Dyrekcja Kolejowa wniosły oskarżenie przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Danziger A. meine Ztg.“ Wernerowi Schulzowi o oszczerstwo. Schulz twierdzi, tmianowi wiecie w swym dzienniku, że administracja kolejowa zamieniła krótko po katastrofie w nocy spróchniałe pokłady na zdrowe, chcąc zatrzeć ślady swej winy. Proces odbędzie się w najbliższym czasie.

## ROZMAITOŚCI

Żywi nieboszczycy.

Biskup norweski Stören, odwiedził przed niedawnym czasem w Petsamo klasztor, znajdujący się nad północną granicą Finlandji i opowiada, że w klasztorze tym znajduje się 41 mnichów, z pośród których trzech uważanych jest za nieboszczyków. Mianowicie każdy mnich z tego klasztoru, ma prawo po pewnym okresie życia klasztorowego urządzić swój własny pogrzeb, zbudować własnoręcznie dla siebie trumnę, wykopać grób i odprawić osobiście dla siebie egzekwie. Od tej chwili jest on przez swoich współbraci zakonnych uważany za zmarłego. Nie wolno mu już mówić, ani pracować i może tylko brać udział w modłach. Jeżeli zakonnik taki pewnego dnia umrze naprawdę, to wówczas grzebany jest bez jakiegokolwiek ceremonii. Tacy zakonnicy noszą czarne kaptury z białymi krzyżami.

## RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Bacz ośc Podoficerowie Rezerwy! Walne zebranie odbędzie się dnia 20. bm. o godz. 8 mej wieczorem na sali Hotelu Wiktorja, na które przybędą Delegacja Związku z Poznania i Oficer Instrukcyjny, który da możność kołu utęjszemu słuchać bardzo pouczające wykłady.

Celem umowienia ważnych Spraw jest obecność wszystkich Podoficerów Rez. konieczna.

Zarząd.

## Ostatnie wiadomości.

Katastrofy kolejowe we Francji.

Francję prześladowają nieszczęścia kolejowe. W zeszłym tygodniu zderzyły się dwa pociągi na stacji Amiens ze straszną siłą. Zabitych było 17 osób i kilkadziesiąt rannych. Obecnie donoszą z Paryża:

Pociąg Amsterdam Paryż nadjechał w czwartek wieczorem na pociąg osobowy, idący do Lille. Zderzenie nastąpiło w ten sposób, że kurjer amsterdamski jadący z wielką szybkością, wpadł na tyły pociągu osobowego zdążającego do Lille. Wagon bagażowy i 3 wagony osobowe zostały zdruzgotane. Zabitych jest 3 osoby, a 40 do 50 rannych.

Pisma francuskie, podając szczegóły tej nowej katastrofy, przewidują, że liczba zabitych jest znacznie większa. Grozę sytuacji powiększa fakt, że w pociągu osobowym było wielu krewnych i wiele rodzin, które zdążyły do Amiens, miejsca poprzedniej katastrofy, aby rozpoznać między zabitymi i rannymi swoich bliskich.

Ci właśnie podróżni stali się ofiarami katastrofy. Pisma paryskie z oburzeniem notują nieustannie powtarzające się wypadki na kolejach francuskich, przypisując winę w głównej mierze niedbalstwu służby kolejowej francuskiej i stwierdzając, że Francja zdobywa pod tym względem rekord w Europie.

## Dzielnym Drużynom Strażackim

z Sosnowki, Ryńska, Bartoszewie, Wąbrzeźna, Trzciana i Nielubia za umiejscowienie pożaru dwóch stogów na majątku mym składam na tej drodze

serdeczne

# „Bóg zapłać!”

## St. Henikowski

Dom. Przydwór.

## IV. Zwyczajne Walne Zebranie

Akcyonariuszów „Pomorskiej Fabryki Kapeluszy” Tow. Akc. w Wąbrzeźnie odbędzie się w czwartek, dnia 10 września 1925 r. o godz. 5-tej popoł. w sali Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie. —

### Porządek obrad:

- 1). Przeczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zebrania.
- 2). Zatwierdzenie bilansu za rok gospodarczy 1924.
- 3). Zatwierdzenie bilansu złotowego otwarcia na 1 stycznia 1925 r.
- 4). Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
- 5). Walne wnioski.

Akcyonariusze, pragnący uczestniczyć w Zebraniu, winni przedstawić swe akcje, względnie świadectwa tymczasowe, najpóźniej do dnia 9 września 1925. godz 12 w poł. w Polskim Banku Handlowym w Poznaniu, lub też w Banku Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Wąbrzeźno, dnia 18 sierpnia 1925.

Prezes Rady Nadzorczej:

(-) **ALEKSANDER DAMBSKI.**

Starszą biegłą

## EKSPEDJENTKĘ

poszukuje od zaraz lub później na stałe zatrudnienie.

„Bazar” St. Chwiałkowski  
Rynek.



## Szwaczka

do cholewek potrzebna, i biała, któraby się chciała przyuczyć.

Warunkiem wydoskonalona szwaczka maszynowa. Przyjęcie natychmiastowe przy stałym zatrudnieniu.

**A. Borchert**

Wolności 16.

## POLECAM stale!

Ser tyłzycy prima pełno tł. 1/4 75 gr.  
„ szwajcarski 1/4 50 gr.  
„ śmietankowy Camembert szt 65 „  
„ śmietank. Romatour szt. 70 gr.  
„ śmietank. Ementhal szt. 45 gr.  
Prawdziwe matjasy ang. szt. 35  
Śledzie opiekane szt. 40 gr.  
Śledzie zaprawiane szt. 20 gr.

**ROLMOPSY**  
Kilki bałtyckie 1/4 ft. 45 gr.  
Łosoś wędz.

Łosoś wędz. w puszkach  
Węgorz wędz. w puszkach  
Węgorz w galarecie w puszk.

Sardynki portugalskie i francuskie w najlepszej oliwie

Wyborowe wina krajowe 1,60—2,50

## Skład Delikatesów

**Fr. Szymański**

Tel. 5. Rynek Tel. 5.

Podjęcie Stanownej Publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy do łaskawej wiadomości iż z dniem 20 sierpnia 1925 r. otworzyłem przy ulicy **KOPERNIKA 7** (dawniej skład rowerów Gorkowski)

sklep towarów spożywczych

połączam codziennie świeże mleko, sery w rozmaitych gatunkach, twaróg, jeża, masło, itp. po bardzo przystępnych cenach.

Proszę o poparcie mego interesu

**FILCEK.**

Kierownictwo

## 3 klasy Szkoły Handlowej w Brodnicy

przyjmuje zgłoszenia młodzieży obojga płci, do kl. 1-ej i 2-ej

Warunki przyjęcia do kl. 1 ukończenie 3 kl. gimn. lub 7 oddziałów szkoły powsz., wzgl. egzamin wstępny. Podania z załączeniem świadectw szkoln., metryki chrztu, świadectwa szczenięcia ospy, należy skierować do d. 25 sierpnia rb. do Kancelarii Szkoły mieszczącej się w Szkole Wydz. ul. Kamionka, I piętro, od godz. 8 do 4 po poł. Nauka rozpocznie się d. 1 września rb.

**J. Kaczyński**

Skład kolonialny i restauracja

Mej Szanownej Kljenteli do łaskawej wiadomości, iż z dniem 21 (ojatek) b. m. zostanie moja nowoodrestaurowana

## restauracja

obok składu kolonialnego otworzona, na którą to uroczystość zapraszam wszystkich mi życzliwych gości

Skład kolonialny jak również restauracja prowadzone będą fachowo.

Obsługa inteligentna i rzetelna

Z poważaniem

**J. Kaczyński**

Dwór Wąbrzeźni.

Baczność!

Baczność!

## Książki

dla mleczarń

poleca

Eksped. „Głosu Wąbrzeskiego”.

**Wł. Kulerski**

Grudziądz  
fabryka bloków kasow. szutych i bezkońcówych

B-17-375 zł gr

Bloki  
kasowe  
Paragony

B-17-375

Kontrola  
Załadac oferty i wzory

## UCZNI

chcącego się wyuczyć na stielowego poszuk.

„Dwór Wąbrzeski”.

Tapicierzy i interesent!

Za darmo

nie, ale pomimo znacznej podwyżki po dotychczasowych cenach, a mianowicie:

kordel 1/2 pół kg. 1,65  
szpagat średni 1/2 kg. 0,50  
szpagat cienki 1/2 kg. 0,60  
gurt ca 25 mtr. 3,25  
gobelina 1/2 mtr. 3,95  
plóno spręż. 100 cm. szer. 0,68  
„ workowe 100 cm. „ 0,90  
„ fasonowe 120 „ „ 0,52  
„ fasonowe 100 „ „ 0,43  
Cerata, sienniki, sprężyny i t. p. także po najniższych cenach.

**H HALLER**  
BYDGOSZCZ, Podwale 20.

## Gromochrony

nowe instalacje  
zbadania

a również wszelkie prace w zakresie dekarstwa wchodzące wykonuje jak najtańcej

**A. Thiele, mistrz dekarSKI**  
Wąbrzeźno - Pcm.

## Porządna dziewczyna

do dwójga dzieci może się zgłosić  
**WOLNOŚCI 48.**

## Pałac Świetlnych Obrazów

właściciel: **J. KACZYŃSKI.**

Jedyny kulturalno-oświatowy teatr świetlny!  
Największe i najpotężniejsze arcydzieło filmowe doby obecnej, o którym cały świat mówi i podziwia

# Dziesięcioro przykazań

2 serje — 16 aktów.

Przejdzie przez czerwone morze  
Zatopienie wojska Faraona.  
Powyższy film osiągnął największy sukces na całym świecie.

**I. SERJA: sobota i niedziela,**  
**II. SERJA: poniedziałek i wtorek.**  
Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

Kto z panów kucepów przemysłowców i rzemieślników chce

zdołyć potrzebną gotówkę

Osiągnąć ją może każdy bez wyjątku który się zdołał chociaż tylko na jednorazowe ogłoszenie w „Głosie Wąbrzeskim”.  
Większy sukces osiągnie odnosi ogłoszenie kilkakrotnie!